

Sygn. akt III Ca 31/20

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2020r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Białka

Sędzia SO Urszula Kapustka

Sędzia SO Paweł Poręba (sprawozdawca)

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2020r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku S. G. i H. G.

przy uczestnictwie A. K. i K. K. (1)

o rozgraniczenie

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 12 listopada 2019r., sygn. akt I Ns 660/17

po s t a n a w i a :

- 1. zmienić punkt I zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że nadać mu treść: „ ustalić, że granica prawna między działką ewidencyjną nr (...) obj. KW (...), a działką ewidencyjną nr (...) obj. KW (...) oraz dz. nr (...)obj. KW (...) (w zakresie punktu trójmiedzy), wszystkie położone we wsi G., gmina J., przebiega wzdłuż linii koloru zielonego opisanej punktami 101'-101-P2-R3-P5-D zgodnie z oznaczeniami na mapie sporządzonej przez biegłego sądowego geodetę J. R. w dniu 11.06.2018 roku, zam. nr(...), przyjętej do zasobu geodezyjnego w dniu 7.11.2019 roku za numerem (...)”;**
- 2. w pozostałym zakresie apelację oddalić,**
- 3. stwierdzić, że wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.**

(...)

Sygn. akt III Ca 31/20

## UZASADNIENIE

**postanowienia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu**

## ***z dnia 11 marca 2020 roku***

Postanowieniem z dnia 12 listopada 2019 roku Sąd Rejonowy w Limanowej ustalił, że granica między działką ewidencyjną nr (...) obj. Kw (...), a działką ewidencyjną nr (...) obj. Kw (...) oraz dz. nr (...)obj. Kw (...), położone we wsi G., gmina J., (w zakresie punktu trójmiedzy), przebiega wzdłuż linii koloru niebieskiego opisanej pkt 101'-101-203-204 oraz od pkt 204 do pkt P3-D zgodnie z oznaczeniami na mapie sporządzonej przez biegłego sądowego geodetę J. R. w dniu 11.06.2018 roku, zam. nr(...), przyjęte do zasobu geodezyjnego w dniu 7.11.2019 roku za numerem(...). (pkt. I), nakazał wnioskodawcom S. G. i H. G. wydanie na rzecz uczestników A. K. i K. K. (1) pasa gruntu położonego pomiędzy ustaloną granicą a granicą ewidencyjną w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się postanowienia w sprawie (pkt II) oraz ustalił, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie, zaś kosztami sądowymi związanymi z wydatkami na opinie biegłych obciążył wnioskodawców S. G. i H. G. w 50%, zaś uczestników A. K. i K. K. (1) w 50% pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu (pkt III).

W postępowaniu administracyjnym jakie toczyło się z wniosku S. G. i H. G. z dnia 14 września 2015 roku, przed wójtem Gminy J., wydano decyzję w przedmiocie umorzenia postępowania o rozgraniczenie pomiędzy nieruchomościami oznaczonymi numerami: (...)obj. KW. (...) stanowiącej własność wnioskodawców a działką (...) obj. KW (...) stanowiącą współwłasność A. K. i K. K. (1) oraz (w punkcie) z działką (...) objętą KW (...) stanowiącą własność wnioskodawców na odcinku oznaczonym literami A-B-C-D przedstawionym na załączonym szkicu przebiegu granic i opisanymi w protokole granicznym (k. 73). Decyzja zapadła w dniu 12 września 2016 roku. Mocą powyższej decyzji sprawę przekazano Sądowi Rejonowemu w Limanowej.

A. K. zaskarżyła powyższą decyzję do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w N., następnie wszczęła postępowanie sądownoadministracyjne przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w K..

W toku postępowań administracyjnych A. K. i jej syn K. K. (1) stali na stanowisku, iż postępowanie jest zbędne, gdyż wystarczającym będzie wznowienie znaków granicznych z rozgraniczenia z 1971 roku.

Decyzja w przedmiocie umorzenia postępowania administracyjnego i przekazania sprawy sądowi stała się ostateczna w dniu 26 stycznia 2017 roku. A. K. złożyła skargę na decyzję SKO, skarga ta została oddalona przez WSA w Krakowie w dniu 12 czerwca 2017 roku.

W toku postępowania, uczestniczka A. K. początkowo domagała się jego umorzenia. W czasie oględzin wskazała wraz z uczestnikiem K. K. (1) przebieg granicy, który oznaczono na opinii (k. 270) kolorem niebieskim. Z kolei wnioskodawcy w toku postępowania domagali się ustalenia przebiegu granicy stosownie do jej przebiegu według granicy ewidencyjnej, której przebieg oznaczono kolorem czarnym.

Sąd Rejonowy ustalił, że w księdze gruntowej lwh (...) G. (...) figurowały m. in. parcele gruntowe (...), zaś jako właściciel ujawniony był W. K. s. J., na podstawie dziedziczenia po J. K. (1) i E. K.. Z kolei w lwh (...) G. (...) figurowały m. in. parcele gruntowe (...) oraz parcele budowlane (...), zaś jako właścicielka ujawniona była M. G., matka S. G., na podstawie dziedziczenia po J. K. (1) i E. K.. W roku 1946 toczyło się pomiędzy m. in. W. K. s. J. i M. z domu K. postępowanie działowe, zakończone ugodą. Wówczas to doszło do zamiany parcel(...) i (...), której dokonano z W. B.. Teren stanowiący nieruchomości objęte rozgraniczeniem stanowi w zasadniczej części sad owocowy i taki użytek gruntowy istniał zarówno w latach sześćdziesiątych, jak i istnieje obecnie.

W czerwcu 1971 roku wszczęto postępowanie o rozgraniczenie gruntów W. K. i M. G.. W dniu 9 sierpnia 1971 roku wydano decyzję w przedmiocie rozgraniczenia pomiędzy opisanymi wyżej parcelami. W toku rozgraniczenia ustalono przebieg granicy i trwale oznaczono ją na gruncie, używając kamiennych graniczników, a następnie słupków. W czasie rozgraniczenia na gruncie obecni byli oprócz właścicieli W. K. s. J., jego syn W. K. (mąż uczestniczki A. K.) oraz syn M. G. – uczestnik S. G.. W toku czynności rozgraniczeniowych ustalono, że granica nigdy nie była na gruncie zamarkowana, gdyż istniejące dokumenty obrazują tylko projekt podziału, który został zatwierdzony przez Sąd Powiatowy w Limanowej. Słupki pochodzące z rozgraniczenia były umieszczone na gruncie, co widoczne jest na zdjęciu lotniczym z 1975 roku.

Stosownie do wykazu synchronizacyjnego parcele gruntowe (...) oraz parcele budowlane (...) zostały oznaczone jako działka (...).

W dniu 20 października 1979 roku wydano AWZ nr (...) na rzecz M. G., obejmował on m.in. działkę (...).

Z kolei parcele gruntowe (...) na mocy wykazu synchronizacyjnego zostały oznaczone jako działka (...), w dniu 20 października 1979 roku wydano AWZ nr (...) m. in. dla działki (...) na rzecz W. K. s. J. – teścia uczestniczki.

W toku postępowania uwłaszczeniowego jakie toczyło się w latach 1975-1979, M. M. z d. K. zeznała, że parcele (...) użytkuje od 1947 roku, posiada uregulowaną hipotecznie własność w lwh (...), parcele te stanowią jej wyłączną własność. Postępowanie uwłaszczeniowe co do działek (...) toczyło się w 1979 roku. W toku tego postępowania świadkowie J. K. (2) i J. M. zgodnie wskazali, że W. K. s. W., użytkuje grunty od 1945 roku, które otrzymał po śmierci ojca.

Zakres posiadania stron na dzień 4 listopada 1971 roku był tożsamy z zakresem posiadania ustalonym w rozgraniczeniu, jakie przeprowadzono trzy miesiące wcześniej, w sierpniu 1971 roku.

Umową dożywocia z dnia 22 sierpnia 2000 roku, S. G. i M. G. przekazali nieruchomości będącą przedmiotem rozgraniczenia na rzecz wnioskodawców. Wówczas to założono księgę wieczystą numer (...) (obecnie (...)). Na podstawie postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po W. K. synu J., w księdze wieczystej (...) (obecnie (...)) ujawniono W. K. syna W., po jego śmierci na podstawie dziedziczenia, własność przeszła na uczestników oraz P. K., który swój udział przekazał uczestnikowi K. K. (1).

W 1998 roku sporządzany był operat na potrzeby podziału działki (...). Działka ta podzieliła się wówczas na (...) i (...). Przebieg granicy nowo wydzielonej działki (...) zgodnie ustalono wzdłuż istniejącego ogrodzenia z działką (...), umieszczono granicznik.

Punkty A i 101', które wyznaczały początek przebiegu postulowanych granic począwszy od południa, stanowiły początek przebiegu postulowanych linii na osi północ-południe, wzdłuż zbocza wzgórza porośniętego sadem o południowej ekspozycji. Na nieruchomości w zakresie obszaru gdzie nie ma ogrodzenia, obecnie brak jest jakichkolwiek punktów granicznych z rozgraniczenia z 1971 roku. Na odcinku granicy od punktu P1 przez punkty P2 i P3 do D istnieje trwałe ogrodzenie. Przy ogrodzeniu trwałym rośnie stara grusza, po stronie uczestników. Punkt D pochodzi z podziału dokonanego w 1998 roku i stanowi trójmiedzę działek (...). Słupki metalowe w ogrodzeniu pomiędzy punktami P3 – D pochodzą z rozgraniczenia z 1971 roku. W roku 1975 nie było ogrodzenia trwałego na linii P2 i P1. Na zdjęciu z 1963 roku widoczna jest miedza położona bliżej granicy katastralnej. Na zdjęciu z 1975 roku widać wyraźną granicę w sposobie użytkowania – zbliżoną do granicy katastralnej.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy dokonał na podstawie dokumentów przedłożonych do akt sprawy, opinii biegłych oraz w oparciu o przeprowadzone dowody osobowe. Dowody z dokumentów Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne z uwagi na okoliczność, że stanowiąc dowód tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone (art. 244 k.p.c.) oraz tego, że osoby, które je podpisały złożyły zawarte w nich oświadczenia (art. 245 k.p.c.), korzystają z domniemania autentyczności i prawdziwości. Nie zostały one też skutecznie zakwestionowane przez strony postępowania.

Sąd Rejonowy co do zasadniczej części podzielił również złożoną w sprawie opinię biegłego geodety, uznając ją za sporządzoną fachowo, przy czym mając na uwadze fakt, któremu nie przeczyła żadna ze stron postępowania – że stan posiadania na gruncie na dzień 4 listopada 1971 roku był tożsamy ze stanem posiadania wynikającym z dokonanego trzy miesiące wcześniej rozgraniczenia – istotą postępowania było odtworzenie granicy jako zasięgu własności na chwilę uwłaszczenia, albowiem w ten sposób spełnione zostało kryterium stanu prawnego. I tak biegły podjął się próby wytyczenia granicy opracowanej na podstawie weryfikacji operatów pomiarowych, mapy katastralnej i bezpośredniego pomiaru sytuacyjnego (linia zielona na opinii k. 209). Jednakże mając na uwadze całokształt materiału dowodowego, a w szczególności opinię biegłej z zakresu interpretacji zdjęć lotniczych, Sąd Rejonowy uznał, iż granica wytyczona rozgraniczeniem z 1971 roku, która wskazywała zakres posiadania poprzedników prawnych

stron na gruncie winna przebiegać wedle punktów: 101', 101, 203, 204 (a więc wedle linii niebieskiej) oraz wedle ogrodzenia trwałego na linii od punktu P3 do D. Należy wskazać, iż wyniki analizy zdjęć lotniczych wykazały, iż na zdjęciu lotniczym z roku 1975 widoczne są słupki graniczne pochodzące z rozgraniczenia z 1971 roku. Po nałożeniu na fotografię linii granicznych z opinii biegłego geodety, przebieg linii wskazywanej przez uczestników pokrywa się z punktami wyznaczonymi tymi słupkami. Jeżeli zaś chodzi o linię ogrodzenia trwałego od punktu P3, należy wskazać, że punkt P5 strony uznają za bezsporny, podobnie punkt D, który stanowi trójmiedzę działek i w toku wydzielenia działki (...) na działki (...) co do granicy wschodniej, strony powoływały się na istniejące ogrodzenie trwałe. Stąd, o ile zasadnie geodeta wskazał, iż punkt 101 pokrywa się z punktem wskazanym na mapie katastralnej, to już punkt P2, wobec wyników opinii biegłej Z. (...) nie stanowi punktu pochodzącego z rozgraniczenia, zatem, to linia prosta pomiędzy punktem 101 a punktem 203 i 204 stanowi przebieg granicy.

Sąd Rejonowy podzielił w całości opinię biegłej M. K. uznając ją za sporządzoną fachowo i stosownie do wymagań stawianych biegłym. Rezultat pracy biegłej pokrywa się z dokumentacją fotograficzną, zasadami logiki oraz zeznaniami uczestniczki A. K.. W szczególności zasięg pokosów widocznych na zdjęciu z 1975 wskazuje na przebieg wedle linii niebieskiej, odległość gruszy od granicy również wskazuje na przebieg linii niebieskiej, widoczne na zdjęciu pale graniczne również pokrywają się z przebiegiem linii niebieskiej. Należy wskazać, iż biegła wskazała jako dopuszczalny możliwy błąd odczytu 1 metr, stąd biorąc pod uwagę fakt, iż rozbieżność pomiędzy punktem A – wskazanym przez wnioskodawcę a punktem 101 wskazanym przez uczestniczkę (co wymierzono na oględzinach) wynosiła 2 metry, nie sposób przyjąć, aby wskazanie wnioskodawców i granica ewidencyjna stanowiła granicę prawną.

Odnośnie dowodów osobowych Sąd Rejonowy podkreślił, że zarówno wnioskodawcy jak i uczestnicy nie kwestionowali faktu, iż stan posiadania na

4 listopada 1971 roku był tożsamy ze stanem posiadania jaki wynikał z rozgraniczenia z sierpnia 1971 roku. W tym zakresie ich zeznania są zgodne i wiarygodne. Biorąc pod uwagę fakt, iż poprzednicy prawni stron zdecydowali się na udział w postępowaniach uwłaszczeniowych, mimo iż mogli wywodzić swoją własność na podstawie wpisów ujawnionych w księgach gruntowych, nabycie własności na podstawie AWZ determinowało stan prawny na gruncie, a co za tym idzie granicę pomiędzy sąsiadującymi nieruchomościami. Stan ten może podlegać korekcie poprzez instytucję zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu, przy czym, w przedmiotowej sprawie, brak było spełnienia przesłanek do zasiedzenia po stronie wnioskodawców. S. G. zeznał (k. 373), że słupki ogrodzeniowe tam gdzie jest punkt P1 stawał 20 lat temu i w tym zakresie jego relacja pozostaje spójna z dowodami w sprawie. Natomiast nie dał Sąd wiary wnioskodawcy w tym zakresie, w którym twierdził, że ogrodzenie od punktu P2 do P1 pochodziło z czasów rozgraniczenia w 1971 roku, przeczy temu opinia biegłej Z. (...) i fotografia lotnicza z 1975 roku, wskazująca na brak trwałego ogrodzenia w tej części nieruchomości, jak również zeznania A. K., która wskazała, że jak zamieszkała na nieruchomości objętej postępowaniem w roku 1980, nie było ogrodzenia trwałego od punktu B do A. Stąd w ocenie Sądu Rejonowego nie sposób mówić, iż wnioskodawcy nabyli przez zasiedzenie przygraniczny pas gruntu. Również powoływane przez nich twierdzenia, dotycząca korzystania z „uwroci” a więc zajeżdżania na sporny pas gruntu ciągnikiem w czasie prac sadowniczych, nie zostały uznane za przejawy samoistnego posiadania. Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom A. K., której relacja co do stanu ogrodzeń na gruncie pokrywała się z fotografiami lotniczymi i opinią biegłej Z. (...). Uczestniczka wskazała, że słupki na linii C do D pochodziły z rozgraniczenia z 1971, czemu też nie przeczyli wnioskodawcy wskazując zgodnie punkty P5 i D.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy powołując się na treść art. 153 k.c. uznał, iż w przedmiotowej sprawie możliwe było ustalenie granicy według stanu prawnego.

Działka należąca obecnie do wnioskodawców ujawniona jest w księdze wieczystej na podstawie AWZ. Zatem stan prawny określający zakres własności wnioskodawców wynikał z zakresu posiadania samoistnego ich poprzedników określonego w postępowaniu uwłaszczeniowym. Z kolei ze zgodnych zeznań stron wynika, iż zakres posiadania był tożsamy z posiadaniem po dokonaniu w sierpniu 1971 roku rozgraniczeniu. Zatem linia granicy ewidencyjnej stanowi jedynie nakreślenie na mapie jej przebiegu, zaś w przedmiotowej sprawie granicę na gruncie wyznacza zakres

posiadania stron na dzień uwłaszczenia, określający pokąd sięga prawo własności. Również działka uczestników ujawniona została w księdze wieczystej na podstawie aktu własności ziemi.

W ocenie Sądu Rejonowego stan posiadania przedmiotu rozgraniczenia w dniu 4 listopada 1971 r. będący podstawą wydania aktów własności ziemi, jest stanem prawnym w rozumieniu art. 153 k.c., stąd w odniesieniu do nieruchomości, których własność została nabyta na podstawie uwłaszczenia, stan prawny granic odpowiada stanowi posiadania w dniu 4 listopada 1971 r. i może być ustalony w postępowaniu rozgraniczeniowym. W toku postępowania ustalono bezsprzecznie, iż na dzień 4 listopada 1971 roku, stan posiadania wynikał z dokonanego trzy miesiące wcześniej rozgraniczenia. Stąd też możliwym było ustalenie stanu prawnego odnośnie działek stron.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie I postanowienia odnosząc się do opinii biegłego geodety ustalając przebieg granicy wedle punktów 101', 101, 203, 204, P3, D.

Wobec skonfliktowania stron oraz faktu, iż ustalona granica odbiega od przebiegu granicy ewidencyjnej Sąd Rejonowy nakazał wnioskodawcom wydanie pasa gruntu położonego między ustaloną granicą a granicą ewidencyjną w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się postanowienia w sprawie (punkt II postanowienia). Sąd Rejonowy podzielił pogląd, że orzeczenie o rozgraniczeniu, w którym oznaczono granice nieruchomości z utwaleniem na gruncie, podlega zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności i wykonaniu w drodze egzekucji prowadzonej przez komornika (uchwała SN z dnia 18 września 1989 r., III CZP 79/89, OSNCP 1990, nr 7-8, poz. 95). Jeżeli orzeczenie o rozgraniczeniu zawiera tylko oznaczenie granic, podlega ono - po zaopatrzeniu go w klauzulę wykonalności - wykonaniu w zakresie określonym w art. 29 ust. 1 pr. geod., tj. przez utwalenie punktów i linii granicznych znakami granicznymi na gruncie. Jeżeli w wyniku postanowienia o rozgraniczeniu grunt przypada uczestnikowi, który nim nie włada, a sąd w postanowieniu o rozgraniczeniu nie orzekł o obowiązku wydania mu tego gruntu, to niezbędne jest wytoczenie powództwa windykacyjnego o wydanie gruntu (uchwała SN z dnia 20 grudnia 1968 r., III CZP 102/68, OSNCP 1969, nr 9, poz. 155, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, NP 1970, nr 6, s. 890, oraz E. Wengerka i J. Sobkowskiego, NP 1971, nr 5, s. 745). Z racji tego, iż Sąd w przedmiotowej sprawie orzekł o wydaniu nieruchomości, orzeczenie podlegać będzie również wykonaniu w tym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie art. 520 § 1 k.p.c. i art. 108 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. powierzając ich szczegółowe wyliczenie Referendarzowi Sądowemu.

**Apelację od powyższego postanowienia wnieśli wnioskodawcy** (k. 460-464) zaskarżając je w części tj. w zakresie pkt I w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy ustalił, że granica pomiędzy dz. ewid. nr (...)położoną we wsi G. (...) a dz. ewid. nr (...)oraz dz. ewid. (...)przebiega wzdłuż linii koloru niebieskiego pkt 101'-101-203-204 oraz od pkt 204 do pkt P3-D zgodnie z oznaczeniami na mapie sporządzonej przez biegłego sądowego geodetę J. R. w dniu 11.06.2018 roku, zam. nr (...), przyjęte do zasobu geodezyjnego w dniu 7.11.2019 roku za numerem (...), oraz w zakresie pkt II postanowienia.

#### **Zaskarżonemu postanowieniu zarzucili:**

naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej granicy dowodów polegające na:

a) wyborze wariantu rozgraniczenia niezgodnie z zasadmi logiki i prawidłowego rozumowania, w szczególności z pominięciem wniosków wynikających ze sporządzonej w sprawie opinii biegłego J. R., która to opinia została sporządzona w oparciu o dostępną dokumentację geodezyjną, pominięciu ustnych wyjaśnień złożonych przez biegłego na rozprawie w dniu 6 grudnia 2018 roku, przy równoczesnym wyborze wariantu rozgraniczenia w oparciu o opinię biegłej z zakresu interpretacji zdjęć lotniczych, co skutkowało ustaleniem granicy nie wg. wyznaczonej granicy ewidencyjnej, czy nawet katastralnej lecz według wskazań uczestników;

b) przyjęciu, że w ślad za wyjaśnieniem ustnym biegłej M. K., iż dopuszczalny możliwy błąd odczytu zdjęć lotniczych wynosi 1 m, podczas gdy informacja ta (podana przez samą biegłą) jest sprzeczna z informacją zawartą

w opinii pisemnej tej biegłej gdzie biegła na str. 2 tej opinii podaje pod hasłem(...), że synchronizacja zdjęć ze szkicem może być obciążona „niedającym się oszacować błędem” a to ze względu na niewielką liczbę szczegółów terenowych zaznaczanych na mapie, niezgodność obrysu fundamentów budynków uwidocznionych na mapie i szkicu z obrysem dachów widocznych na zdjęciach, niemożliwość usytuowania pnia drzew usytuowanych pod koronami, brak odpowiedniej liczby stałych punktów kontrolnych dających się uczytelnić na kolejnych zdjęciach, nierówności terenu, widok skośny większości obiektów (kąt widzenia zwiększa się wraz z oddaleniem się od środka zdjęcia, przy czym lokalizacja środka zdjęcia nie jest znana, gdyż odbitki obejmują fragmenty oryginalnych zdjęć – co skutkowało przyjęciem, że Sąd dokonał rozgraniczenia według wersji wskazanej przez uczestników,

c) uznaniu, że biegła M. K. była w stanie dokonać dokładnej synchronizacji zdjęć ze szkicem geodety, podczas gdy miała ona do dyspozycji jedynie trzy zdjęcia lotnicze, przy czym dwa z nich były niskiej jakości, a wyjaśnienia ustne udzielone przez biegłą w odpowiedzi na pismo wnioskodawcy z dnia 09.05.2019 roku zaprzeczają temu co biegła napisała w pisemnej opinii (kwestia błędu opisana powyżej) oraz są nieprecyzyjne, a biegła używa pojęć nieostrych i niepoddających się weryfikacji, tj. biegła w odpowiedzi ustnej, wyjaśniając kwestie poruszone w piśmie wnioskodawców z dnia 09.05.2018 roku wskazuje: „wpływ jakiś jest tego, że teren jest pochyły a nie płaski” (tak: pisemny skrót protokołu z dnia 26.09.2019 roku, 00:03:31 – 00:15:42) „jeżeli przedmiotem analizy jest obszar, który nie ma dużej powierzchni to nie ma tak istotnego znaczenia (tamże)”, „jeżeli potrzeba ustalić precyzyjnie jakąś odległość to ja bym tego nie zalecała” (tamże), „generalnie takie rzeczy jak synchronizacja mapy i zdjęć jest wykonywana”, porównano szkic geodezyjny będący odwzorowaniem ortogonalnym ze zdjęciem będącym odwzorowaniem fotogrametrycznym (a więc do porównania użyto dokumentów sporządzonych według innego typu odwzorowań i przyjęto, że odwzorowania te można bez większych błędów porównać), jako punkt kontrolny dla pierwszego zdjęcia – jak podaje w opinii ustnej, użyto linii wynikających z użytkowania terenu, a dla dalszych zdjęć – biegła nie podaje jakich użyła punktów kontrolnych,

- co skutkowało przyjęciem, że Sąd dokonał rozgraniczenia wg wersji wskazanej przez uczestników,

d) przyjęciu w ślad za opinią z zakresu zdjęć lotniczych, że na zdjęciu z roku 1975 widoczne są słupki, oraz przyjęciu, że słupki te pochodzą z rozgraniczenia z 1971 roku podczas gdy na przedmiotowym zdjęciu jest wiele innych punktów (śladów) wyglądających podobnie jak wskazane przez biegłą punkty, które nie biegną wzdłuż granicy,

e) przyjęciu, że biegła w sposób precyzyjny wpasowała poszczególne zdjęcia do szczegółów terenu, podczas gdy już wpasowanie samych budynków nie jest dokładne, a przesunięcie tych budynków nie jest równoległe, a na zdjęciu z 1963 roku obszar zaznaczony jako studnia i wyraźnie widoczny na tym zdjęciu, nie pokrywa się z mapą sporządzoną przez biegłego geodetę, przy równoczesnym przyjęciu, że biegła w sposób prawidłowy zinterpretowała o wiele mniejsze elementy (tj. słupki) na zdjęciu z 1975 roku,

f) pominięciu przy ocenie wariantów okoliczności, że na odcinku granicy od punktu P1 do pkt P2 i P3 do D istnieje jeden z niewielu charakterystycznych i względnie stałych szczegółów terenowych – tj. trwale ogrodzenie, którego przebieg – stosownie do mapy sporządzonej przez geodetę J. R. pokrywa się z granicą ewidencyjną i katastralną (na tym odcinku różnica pomiędzy granicą ewidencyjną a katastralną mieści się w granicach błędu odczytu mapy katastralnej), a punkt P3 (pokrywający się z granicą ewidencyjną) pochodzi z rozgraniczenia z 1971 roku, a ogrodzenie to znacząco oddalone jest od linii granicy wskazanej przez uczestników co powinno prowadzić do wniosku, że zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego w powiązaniu z analizą mapy sporządzonej przez geodetę J. R., że granica przebiega według linii oznaczonej w opinii biegłego geodety jako granica ewidencyjna,

g) brak analizy stanu prawnego nieruchomości pod kątem zasiedzenia przez wnioskodawców pasa gruntu znajdującego się po ich stronie ogrodzenia.

Apelujący wnieśli o przeprowadzenie w ramach postępowania apelacyjnego dowodu z zeznań świadków H. D. i Z. W. na okoliczność przebiegu granicy pomiędzy rozgraniczonymi nieruchomościami, umiejscowienia na gruncie

charakterystycznych punktów, posadowienia ogrodzenia wnioskodawców i daty jego posadowienia, wskazując, iż wiedzę o w/w świadkach pozyskali po zakończeniu postępowania przed Sądem I instancji.

Wskazując na powyższe zarzuty wnioskodawcy wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt I poprzez ustalenie, że granica pomiędzy dz. ewid. (...)położoną we wsi G. (...) a dz. ewid. nr (...) oraz dz. ewid. (...) przebiega wzdłuż linii koloru czarnego (granicy ewidencyjnej) opisanej punktami A-302-B-C-P5-D zgodnie z oznaczeniami na mapie sporządzonej przez biegłego sądowego geodetę J. R. w dniu 11.06.2018 roku, zam. nr (...), przyjęte do zasobu geodezyjnego w dniu 7.11.2019 roku za numerem (...), a na wypadek nie uwzględnienia powyższego wniosku) – wzdłuż linii koloru zielonego opisanej punktami 101'-101-P2-R3-P5-D wyżej opisanej mapy, uchylenie pkt II postanowienia oraz o obciążenie stron postępowania kosztami postępowania apelacyjnego w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**W odpowiedzi na apelację** (k. 481-482 i k. 484-485) uczestnicy wnieśli o jej odrzucenie, ewentualnie o oddalenie.

Uczestnicy w uzasadnieniu podkreślili, że ustawiona przez wnioskodawców siatka od punktów P2 do P1 jest samowolą wnioskodawców, którą ustawili po wcześniejszym wyrwaniu ograniczników które były zastabilizowane podczas rozgraniczenia w 1971 roku bez udziału uczestników. Trwałe elementy na gruncie to 100 – letnie jabłonie posadzone wzdłuż granicy katastralnej. Od pkt 101 do 203 żadne nie zostało wyrwane, podobnie jak budynki stajnia i stodoła, które, zdaniem uczestników, wyznaczają granicę prawną. Podniesiono, iż świadkowie są siostrami wnioskodawców, z których jedna w trakcie rozgraniczenia była ośmioletnim dzieckiem, a druga mieszkała wówczas w K. i w rozgraniczeniu nie uczestniczyła.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

**Apelacja uczestników okazała się częściowo zasadna, a podniesione w niej zarzuty zasługiwały co do zasady na uwzględnienie.**

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż brak jest podstaw do odrzucenia apelacji, gdyż wbrew twierdzeniom uczestników została ona złożona w ustawowym 14-dniowym terminie do jej wniesienia. Wnioskodawcy odpis postanowienia z uzasadnieniem otrzymali w dniu 3 grudnia 2019 roku na co wskazuje zwrotne potwierdzenie odbioru na k. 444 akt. Apelacja wnioskodawców została nadana na poczcie w dniu 17 grudnia 2019 roku (k. 467 akt). Zgodnie z art. 165 § 2 k.p.c. oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe lub w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim (...) jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Skoro zatem zgodnie z art. 369 § 1 k.p.c. apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem należało uznać, iż apelacja wnioskodawców została złożona w terminie.

Podkreślić trzeba także, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia z powodu nieważności postępowania, gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Brak też podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 368 § 4 k.p.c. z powołaniem na nierozpoznanie istoty sprawy.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem pojęcie „istoty sprawy” odnosi się do jej aspektu materialnego, a nierozpoznanie istoty zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, a więc gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2013 roku, I ACa 306/2013, publ. LexPolonica nr 6960459; wyrok SN z dnia 24 maja 2012 roku, V CSK 260/2011, publ. LexPolonica nr 4934975; wyrok SN z dnia 24 marca 2004 roku, I CK 505/2003, publ. LexPolonica nr 2025461).

O sytuacji takiej można mówić, jeżeli np. sąd nie wniknął w całokształt okoliczności sprawy, ponieważ pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie jednej okoliczności, w związku z czym przedwcześnie oddalił powództwo albo jeżeli zaniechał zbadania merytorycznych zarzutów pozwanego ( np. zarzutu przyczynienia ).

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi również w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i w związku z tym w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych.

Skorzystanie w takim wypadku z możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd drugiej instancji godziłoby w zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, zagwarantowana w art. 176 Konstytucji RP ( tak: wyroki SN: z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, nie publ., z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, nie publ., z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, nie publ., z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, nie publ., z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, nie publ. i z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, nie publ. oraz postanowienia z dnia 13 listopada 2014 r., V CZ 73/14, nie publ., z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 119/14, nie publ., z dnia 26 marca 2015 r., V CZ 7/15, nie publ., z dnia 2 lipca 2015 r., V CZ 39/15, nie publ. i z dnia 26 czerwca 2015 r., I CZ 60/15, nie publ.).

W ocenie Sadu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy jej istota została przez Sąd Rejonowy zbadana.

Zaznaczyć jednak należy, iż w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, publ. LEX nr 1360205).

***W tym kontekście oceniając częściowo zasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa procesowego w tym art. 233 k.p.c. oraz błędu w ustaleniach faktycznych.***

Podkreślić trzeba, iż na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami ( tak: wyrok SN z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04). Jedynie w sytuacji, gdy z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. W przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona ( tak: wyrok SN z 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Sąd zobowiązany jest zatem w pisemnym uzasadnieniu do wyjaśnienia motywów podjętego rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności).

Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania.



Istotnym jest przy tym - podczas formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych - wskazanie konkretnych uchybień Sądu I instancji, albowiem rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to Sąd I instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych.

W sądowym postępowaniu rozgraniczeniowym, przy ustalaniu przebiegu spornej granicy według „stanu prawnego” bierze się pod uwagę wymienione w art. 31 ust. 2 - Prawa geodezyjnego i kartograficznego z dnia 17 maja 1989 roku (Dz. U. Nr 30, poz. 163 ze zm.) znaki i ślady graniczne, mapy i inne dokumenty oraz punkty osnowy geodezyjnej. Obok nich Sąd posługuje się także innymi dowodami, przewidzianymi przez kodeks postępowania cywilnego, np. zeznaniami świadków, opinią biegłego i przesłuchaniem stron.

Księgi wieczyste prowadzi się w celu ustalenia stanu prawnego nieruchomości ( art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (tekst jednolity Dz. U. 2002 Nr 124, poz. 1361 z późniejszymi zmianami). Z kolei dyspozycja art. 3 ust. 1 tej ustawy nakazuje domniemywać, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym. Domniemanie to może być jednak obalone przez wykazanie dowodu przeciwnego w każdym postępowaniu, nie tylko w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej ( tak: uchwała SN z dnia 6 grudnia 2000 roku III CKN 179/99, publ. LEX nr 51805 ). Stanem prawnym ujawnionym w księdze wieczystej jest przy tym wyłącznie treść wpisów obejmujących prawa. Z kolei samo oznaczenie nieruchomości (dane o jej położeniu, sposobie korzystania i powierzchni) w księdze wieczystej ( dział I ) nie tworzy stanu prawnego nieruchomości, a odzwierciedla jedynie treść dokumentów w tym względzie dołączonych do księgi, przede wszystkim z zakresu ewidencji gruntów ( tak: postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 roku II CKN 677/99, publ. LEX nr 53134 ).

Gdy chodzi o położenie i obszar nieruchomości, to cechy te mają prawne znaczenie tylko z punktu widzenia wyodrębnienia przedmiotu własności z powierzchni ziemskiej (por. art. 46 § 1 k.c.). Dlatego oznaczenie nieruchomości ( nr ewidencyjny działki ) w księdze wieczystej indywidualizuje przedmiot własności, konkretnego właściciela. Nie znaczy to jednak, że oznaczenie nieruchomości w dziale pierwszym według danych ewidencyjnych, rozstrzyga na korzyść wpisanego właściciela w księdze o konkretnej powierzchni gruntu. Powierzchnia ta bowiem na skutek różnych zaszczości faktycznych lub zdarzeń prawnych może być większa lub mniejsza od wykazanej w księdze wieczystej. Stąd ujawniony w dziale I księgi wieczystej obszar nieruchomości nie jest objęty ręką wiary publicznej ksiąg wieczystych z art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece ( tak: uchwała SN z 4 marca 1994 roku III CZP 15/94, publ. Wokanda 1994/4/5; podobnie uchwała SN z dnia 28 lutego 1989 roku III CZP 13/89, publ. OSNC 1990/2/26 ).

W ocenie Sądu Okręgowego rację ma Sąd Rejonowy co do tego, że w niniejszej sprawie możliwe jest ustalenie granicy spornych nieruchomości według stanu prawnego.

Bezspornie zarówno działka nr (...) jak i działka nr (...) były w przeszłości przedmiotem postępowania uwłaszczeniowego administracyjnego. Skutkiem uwłaszczenia jest tak zwane nabycie pierwotne, w ramach którego posiadacz nieruchomości uzyskuje własność fragmentu gruntu w granicach swojego posiadania. Co istotne, w toku postępowania dowodowego ustalono, iż pomiędzy spornymi działkami na miesiąc przed wejściem w życie ustawy uwłaszczeniowej (4 listopada 1971 roku) sporządzono operat rozgraniczeniowy i dokonano rozgraniczenia, w ramach którego ustalono granicę pomiędzy działkami (...). Przebieg granicy wówczas wyznaczonej znalazł odzwierciedlenie w operacie (...) z dnia 2.10.1971 roku.

Przebieg granicy wówczas ustalonej, a wynikającej z tegoż operatu wyznacza, jak wynika z opinii biegłego geodety J. R. linia koloru zielonego opisana punktami 101'-101-P2-R3-P5-D.

Do tak wyznaczonej granicy wynikającej z operatu (...) biegły J. R. poczynił następujące uwagi, które znalazły odzwierciedlenie w opinii pisemnej, co jednak Sąd Rejonowy w całości pominął. Mianowicie, zgodnie z ustaleniami

biegłego granica uzyskana na podstawie operatu pomiarowego, mapy katastralnej oraz bezpośredniego pomiaru sytuacyjnego biegnie w linii prostej od pkt 101 na słupek ogrodzenia oznaczony na mapie symbolem P2 (na szkicu polowym wprost jest zapis przy linii będącej odwzorowaniem linii 101'-101-P2, iż jest to linia prosta – k. 237), wchodząc poza ogrodzenie (w stronę działki wnioskodawców) na głębokość 0,45 cm od słupka ogrodzeniowego oznaczonego symbolem P1. Następnie pokrywając się z granicą ewidencyjną biegnie do pkt R3. Odległość od pkt P2 do R3 wynosi 31,7 metra i jej przedłużenie do przecięcia z granicą katastralną parceli (...)wynosi 19 metrów, co jest zgodne ze szkicem polowym z operatu z 1971 roku, znajdującym się aktach postępowania na karcie 237. Od punktu R3 biegnie na punkt P5 – słupek ogrodzenia uznany podczas oględzin Sądu za bezsporny i biegnie po istniejącym ogrodzeniu na punkt D. W świetle zatem wskazanych miar pochodzących z operatu pomiarowego z 1971 roku punktami pochodzącymi z tego rozgraniczenia są poza wszelką wątpliwością pkt P2 na linii zielonej (a nie 204 na linii niebieskiej) i R3 (na linii zielonej (a nie 205 na linii niebieskiej)).

Podkreślenia wymaga, iż obie strony zgodnie oświadczyły, iż stan posiadania nie zmienił się w żadnym stopniu pomiędzy sporządzeniem operatu z dnia 2 października 1971 roku a wejściem w życie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych w dniu 4 listopada 1971 roku.

Zatem w ocenie Sądu Okręgowego w tych okolicznościach błędem było poddawanie analizie zdjęć lotniczych z lat 1963 i 1975 roku, gdyż istnieje jednoznaczny dowód przebiegu granicy prawnej w postaci pomierzonej na miesiąc przed datą, na jaką uwłaszczenie nastąpiło, granicy oznaczonej w operacie (...).

Wskazać przy tym należy, iż niezmiernie rzadkie są sytuacje kiedy na datę rozgraniczenia stan posiadania na gruncie oznaczony jest pomiarami z natury i dodatkowo poparty jeszcze operatem rozgraniczeniowym.

W świetle jednoznacznych wskazań granicy prawnej oznaczonej w toku rozgraniczenia z 1971 roku, wynikającej z operatu pomiarowego (...)niezrozumiale jest odwoływanie się przez Sąd Rejonowy, w celu ustalenia granicy prawnej, do zdjęć lotniczych analizowanych w opinii przez biegłą fotogrametrę M. K.. Przede wszystkim, opinia fotogrametryczna ma charakter pomocniczy dla określenia zakresu posiadania na 1971 rok w sytuacji braku innych przesądających dowodów, w tym dowodów bezwzględnych. Skoro jednak w niniejszej sprawie istnieje operat pomiarowy z 1971 roku określający przebieg granicy praktycznie na dzień 4 listopada 1971 roku to ustalanie stanu posiadania na podstawie zdjęć lotniczych na 8 lat przed 1971 rokiem oraz na 4 lata po tej dacie nie ma merytorycznego uzasadnienia tym bardziej, że jak wskazuje biegła, na co powołują się także wnioskodawcy w apelacji, zdjęcia są bardzo niskiej jakości, a różnice np. na zdjęciu z 1963 roku pomiędzy linią zieloną a niebieską mieszczą się w zakresie błędu dopasowania (k. 387). Z kolei na zdjęciu z 1975 roku biegła identyfikuje, iż w południowej części granicy widoczna jest wyraźna granica w sposobie użytkowania zbliżona do granicy katastralnej (...), „a i dalej na północ daje się zauważyć niewielką różnicę w sposobie użytkowania (wynikającą np. z intensywności wykaszania trawy lub sposobu ugorowania) po obu stronach granicy katastralnej”. Dalej jak wskazuje biegła, na tym odcinku dają się również zidentyfikować pionowe obiekty (słupki)”, z których „jeden znajduje się w okolicy punktu B”. Biegła zaznacza jednocześnie, że „jakość materiału nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie, czy słupek ten stoi w punkcie B, P2 czy 204”. Na odcinku B-C w ocenie biegłej brak wyraźnego ogrodzenia, ale i granicy w sposobie użytkowania. Dalej też na zdjęciu z 1977 roku biegła wskazuje na wyraźnie dającą się zidentyfikować granicę w sposobie użytkowania od południowej strony spornej granicy, która to położona jest pomiędzy granicą katastralną, a ewidencyjną – rozdziela ona obszar świeżo wykoszony po stronie zachodniej (działki uczestników), od niewykoszonego po stronie wschodniej (działki wnioskodawców). Obszar wykoszony ma około 16 metrów szerokości. „Dalej na północ sporna granica idzie obszarem trawiastym, na którym pojawiają się ślady przejazdu. Są one w większości usytuowane po stronie działki (...), widoczne są też ślady zakręcania w stronę tej działki” (co wskazuje, że ślady te pochodzą od przejazdów właścicieli działki (...)). „Zachodnia koleina biegnie mniej więcej wzdłuż granicy katastralnej. Ślady przejeżdżania zanikają ok 10 metrów na południe od punktu R2.” Ponadto biegła identyfikuje gruszę i słupek w okolicy punktu B. Jednocześnie biegła zaznaczyła przy opisie zdjęcia z 1977 roku, iż jest ono znacznie słabszej jakości niż zdjęcie z 1975 roku.

Z analizy tak przedstawionej opinii biegłej M. K., w ocenie Sądu Okręgowego, błędne i całkowicie nieuprawnione jest wysnuwanie wniosków odmiennych od tych, które wynikają z opinii biegłego geodety J. R..

Wnioski zawarte w opinii biegłej fotogrametry w żadnym stopniu nie udowadniają tezy o tym, że granicą prawną pochodzącą z rozgraniczenia z 1971 roku jest granica oznaczona na mapie z rozgraniczenia inż. J. R. linią w kolorze niebieskim. W żadnym z wniosków opinii biegła nie wskazuje też na linię niebieską jako na granice użytków odpowiednio w 1963, 1975 i 1977 roku. Przeciwnie, wszelkie wnioski biegłej sprowadzają się do przyjęcia za granicę prawną granicy katastralnej i tym samym ustalonej przez biegłego J. R. jako tej pochodzącej z operatu(...) z 1971 roku, czyli granicy oznaczonej linią zieloną. Co istotne do uwypuklenia np. na zdjęciu z 1977 roku biegła wskazuje na wyraźnie dającą się zidentyfikować granicę w sposobie użytkowania od południowej strony spornej granicy, która to położona jest pomiędzy granicą katastralną, a ewidencyjną.

Przyjęta przez Sąd Rejonowy granica wyznaczona linią w kolorze niebieskim położona jest jeszcze poza granicą katastralną na wschód, w stronę działki wnioskodawców. Ponadto na zdjęciu z 1975 roku (które biegła identyfikuje jako zdjęcie najlepszej jakości) biegła wskazuje na widoczne na zdjęciu punkty pochodzące z rozgraniczenia z 1971 roku, z których jeden znajduje się, jak to określa biegła, w okolicy punktu B, przy czym jak wyraźnie wskazuje, „jakość materiału nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie czy słupek znajduje się w punkcie B, P2 czy 204”. W takiej sytuacji należy przyjąć, że opinia fotogrametryczna, jakkolwiek w żaden sposób nie wykluczająca, a wręcz potwierdzająca wnioski wynikające z opinii biegłego J. R., obarczona jest znacznym błędem dopasowania, co w zasadzie nie pozwala na czynienie wyłącznie na jej podstawie wiążących ustaleń faktycznych.

Poza sporem jest, że granicą prawną pomiędzy działkami (...) nie jest granica ewidencyjna.

W ocenie Sądu Okręgowego rację ma Sąd Rejonowy, że skoro biegła M. K. wskazała jako dopuszczalny możliwy błąd odczytu 1 metr, stąd biorąc pod uwagę fakt, iż rozbieżność pomiędzy punktem A – wskazanym przez wnioskodawcę a punktem 101 wskazanym przez uczestniczkę (co wymierzono na oględzinach) wynosiła 2 metry, nie sposób przyjąć, aby wskazanie wnioskodawców i granica ewidencyjna stanowiła granicę prawną. Nie uprawnia to jednak do dalszych wniosków poczynionych przez Sąd Rejonowy, iż w związku z tym granicą prawną jest granica oznaczona linią w kolorze niebieskim. Z odczytu mapy biegłego geodety wyraźnie widoczna jest różnica przebiegu granicy pomiędzy linią niebieską i zieloną przy czym w początkowym jej przebiegu linie te pokrywają się w pkt 101' – 101 i dalej, zaś największą rozbieżność osiągają pomiędzy punktami P1 położonym na linii zielonej oraz 203 położonym na linii niebieskiej, gdzie różnica wynosi 1mm, czyli 1 metr w terenie. Sama biegła przyznała, na co również powołuje się Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu, że 1 metr to granica błędu. Zatem o ile całkowicie uprawnionym jest wniosek, że granica ewidencyjna nie stanowi granicy prawnej pomiędzy działkami (...), to już kategoryczne stwierdzenie, że granicą prawną jest w tym przypadku linia niebieska wskazywana przez uczestników a zawierająca się między punktami 101'-101-203-204-205-P5-D nie jest już w ocenie Sądu Okręgowego uprawnione.

Także stwierdzenie, że posadowienie gruszy oznaczonej na mapie na działce uczestników wskazuje na przebieg granicy linią niebieską, jest w wysokim stopniu wątpliwe. Z oznaczenia gruszy jako szczegółu terenowego na mapie wynika, że grusza ta posadzona została tuż przy granicy ewidencyjnej, zaś zasięg jej konarów nie przekracza granicy katastralnej oznaczonej linią zieloną. Trudno zatem w sposób przekonujący na tej podstawie wskazywać, że posadowienie gruszy świadczy o przebiegu granicy linią niebieską. Także ogrodzenie posadowione od pkt P1-P2 pokrywa się niemal dokładnie z przebiegiem granicy katastralnej wyznaczonej w opinii biegłego geodety J. R. linią zieloną.

***W tych okolicznościach należało uznać zarzuty podniesione w apelacji odnośnie błędnej oceny dowodu w postaci opinii biegłej M. K. za uzasadnione.***

Błędna ocena dowodów w tym zakresie w ocenie Sądu Okręgowego, doprowadziła do tego, iż Sąd Rejonowy błędnie uznał, że granicą prawną pomiędzy działkami (...) jest oznaczona na mapie inż. J. R. linia koloru niebieskiego, w sytuacji gdy materiał dowodowy w postaci opinii biegłego J. R. oraz niewykluczający wniosków tej opinii materiał w postaci zdjęć lotniczych i opinii biegłej M. K. wskazuje jednoznacznie na przebieg granicy prawnej jako tej pochodzącej z rozgraniczenia dokonanego operatem pomiarowym (...) z 2 października 1971 roku tj. linią koloru zielonego.

**Na skutek częściowo błędnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy doszło także do dokonania częściowo błędnych ustaleń faktycznych.** Biorąc powyższe pod uwagę należało uznać, iż granicą prawną między działkami (...) jest granica pochodząca z rozgraniczenia z operatu z dnia 2.10.1971 roku, którą obrazuje linia w kolorze zielonym oznaczona punktami 101'-101-P2-R3-P5-D.

Dopiero tak prawidłowo ustalona granica prawna mogła być przedmiotem ewentualnych rozważań w zakresie korygowania tej granicy przez późniejsze zdarzenia prawne np. zasiedzenie przygranicznych pasów gruntu.

Wskazać należy, iż długotrwałe faktyczne władanie przygranicznym pasem gruntu, mające cechy posiadania samoistnego, prowadzi do zasiedzenia, a tym samym do zmiany stanu prawnego granicy (tak postanowienie SN z 14 marca 2002 roku IV CKN 809/00, publ. LEX nr 55120). Skoro granica prawna pomiędzy działkami (...) została ustalona operatem pomiarowym z 1971 roku to od tej daty minęło prawie 50 lat, co umożliwiało ewentualne zasiedzenie przygranicznych pasów gruntu.

W ocenie Sądu Okręgowego jednak żadna ze stron postępowania zaistnienia takich zdarzeń prawnych nie wykazała (art. 6 k.c.).

Sama uczestniczka, będąc słuchana informacyjnie na rozprawie w dniu 6 lutego 2019 roku (k.263) podała, że granica z 1971 roku nie podlegała żadnym zmianom, twierdziła też, w sposób całkowicie uzasadniony, że granicą prawną jest granica wynikająca z rozgraniczenia z 1971 roku. Zatem dalsze twierdzenia uczestniczki zawarte w piśmie z dnia 15 października 2019 roku (k. 415) są gołosłowne i nie zostały poparte żadnymi dowodami. Stwierdzenia, że pas gruntu pomiędzy liniami czarną (czerwoną w opinii biegłej K.) i niebieską był używany przez uczestników jako dojazd do pola nie został w żaden sposób wykazany. Faktu tego do roku 1977 nie wykazała także, wbrew twierdzeniom A. K., opinia biegłej Z. (...), z której wynika, iż biegła wskazuje na wyraźnie dającą się zidentyfikować granicę w sposobie użytkowania od południowej strony spornej granicy, która to położona jest pomiędzy granicą katastralną, a ewidencyjną – rozdziela ona obszar świeżo wykoszony po stronie zachodniej (działki uczestników), od niewykoszonego po stronie wschodniej (działki wnioskodawców). Obszar wykoszony ma około 16 metrów szerokości. „Dalej na północ sporna granica idzie obszarem trawiastym, na którym pojawiają się ślady przejazdu. Są one w większości usytuowane po stronie działki (...), widoczne są też ślady zakręcania w stronę tej działki” (co wskazuje, że ślady te pochodzą od przejazdów właścicieli działki (...) – wnioskodawców, a nie uczestników). Dalej biegła wskazuje, że „zachodnia koleina biegnie mniej więcej wzdłuż granicy katastralnej. Ślady przejeżdżania zanikają ok 10 metrów na południe od punktu R2.” Wskazania te w sposób jasny pokazują, że granica użytkowania spornych gruntów do 1977 roku biegła granicą katastralną i poprzednicy prawni uczestników nie przekraczali w użytkowaniu linii zielonej, oznaczonej jako granica podczas rozgraniczenia w 1971 roku. W aktach brak jest jakichkolwiek dowodów by po 1977 roku doszło do zmian w sposobie korzystania z pasa gruntu pomiędzy linią zieloną a niebieską, tj by uczestnicy poszerzyli zakres swojego posiadania poza granicę zieloną. Dowód w tym zakresie obciążał uczestniczkę, która takich okoliczności nie wykazała.

Podobnie brak jest podstaw do uznania zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu w zakresie pomiędzy linią zieloną a granicą ewidencyjną, na korzyść wnioskodawców.

Wnioskodawcy bowiem w żaden sposób nie wykazywali (art. 6 k.c.) w toku postępowania by rozszerzyli zakres swojego posiadania po 1971 roku.

Nadto wobec sprzecznych zeznań stron co do daty posadowienia ogrodzenia na odcinku od pkt D do punktu B, a zwłaszcza na odcinku P3 – P5, nie można było ustalić, że zakres posiadania wnioskodawców na skutek posadowienia płotów uległ zmianie i wskutek upływu 30-letniego okresu zasiedzenia doszło do zmiany granicy prawnej rozgraniczanych nieruchomości. Dowód w tym zakresie zgodnie z rozkładem ciężaru dowodów określonym w art. 6 k.c. spoczywał na wnioskodawcach. Ci jednak w opisanym zakresie nie składali żadnych wniosków dowodowych, choćby wniosku o opinię biegłego fotogrametry w zakresie zdjęć lotniczych pochodzących z lat po 1980 roku, co pozwoliłoby na zidentyfikowanie choćby daty posadowienia płotu.

Jednocześnie na uwzględnienie nie zasługiwały wnioski o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków na etapie postępowania apelacyjnego. Dowód ten jako zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym należało uznać za spóźniony. Wnioskodawcy nie wykazali bowiem by nie mogli wniosków tych złożyć wcześniej.

Zgłoszony w apelacji wniosek o przeprowadzenie w ramach postępowania apelacyjnego dowodu z zeznań świadków H. D. i Z. W. na okoliczność przebiegu granicy pomiędzy rozgraniczonymi nieruchomościami, umiejscowienia na gruncie charakterystycznych punktów, posadowienia ogrodzenia wnioskodawców i daty jego posadowienia uznać należało za spóźniony. Jak zaś wynika z odpowiedzi na apelację złożonych przez uczestników wskazani świadkowie to siostry wnioskodawcy S. G., stad gołosłowne jest twierdzenie wnioskodawców, iż wiedzę o w/w świadkach pozyskali oni dopiero po zakończeniu postępowania przed Sądem Rejonowym. Nie licząc bowiem etapu postępowania administracyjnego, to postępowanie rozgraniczeniowe na etapie sądowym trwało dwa lata, a wnioskodawcom znany był zatem dosonalnie przedmiot sporu ( przebieg granicy ). Mogli oni zatem bez przeszkód wniosek o przesłuchanie świadków H. D. i Z. W. zgłosić przed Sądem Rejonowym

Mając powyższe na uwadze należało zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, by ustalić, że granica prawna między działką ewidencyjną nr (...) obj. Kw (...), a działką ewidencyjną nr (...) obj. Kw (...) oraz dz. nr (...) obj. Kw (...) (w zakresie punktu trójmiedzy), położonymi we wsi G., gmina J., przebiega wzdłuż linii koloru zielonego opisanej pkt 101'-101-P2-R3-P5-D zgodnie z oznaczeniami na mapie sporządzonej przez biegłego sądowego geodetę J. R. w dniu 11.06.2018 roku, zam. nr (...), przyjęte do zasobu geodezyjnego w dniu 7.11.2019 roku za numerem (...).

Mając powyższe na uwadze w częściowym uwzględnieniu apelacji Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie jak w pkt I postanowienia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w w z art. 153 k.c.

W pozostałym zakresie apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. W związku z treścią punktu II postanowienia nie zachodziła konieczność zmiany tego punktu postanowienia na skutek zmiany punktu I.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Zasadą w postępowaniu nieprocesowym wyrażoną w treści art. 520 § 1 k.p.c. jest bowiem, iż każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do odstąpienia od tej zasady, gdyż nie można ocenić by wnioskodawcy i uczestnicy byli w różnym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania, lub by ich interesy były sprzeczne ( art. 520 § 2 k.p.c. ).

W postępowaniach o rozgraniczenie należy uznawać, że ogólny interes wnioskodawcy i uczestnika nie zakłada sprzeczności mimo odmiennych niejednokrotnie stanowisk procesowych.

(...)

**Sygn. akt. III Ca 31/20**

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować uzasadnienie
2. odpis postanowienia z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawców
3. kal. 7 dni

N. dnia 31 marca 2020 r.

(...)